

1. Geneza Wyznania augsburskiego

Reformacja w XVI wieku w Europie była zjawiskiem złożonym i nieuniknionym. Chrześcijaństwo w ciągu piętnastu wieków miało przeemożny i decydujący wpływ w Europie na jej kulturę i obyczajowość. Kształtowało ono formację średniowiecznych społeczeństw, chociaż nie zawsze zgodnie z ewangelicznym ideałem życia. Na przełomie XV i XVI wieku ujawnione zostały z całą wyrazistością rozbieżności pomiędzy treścią ewangelii a roszczeniami i zaniedbaniami hierarchii kościelnej. Mając na uwadze jedno z właściwych zadań ewangelii Jezusa Chrystusa i o Jezusie Chrystusie, a mianowicie jej moc kościelnotwórczą, zrozumiała stała się reakcja reformatorów na istniejące porządki w średniowiecznym, papieskim Kościele. Reformacja wyrosła z autentycznej troski o właściwe oblicze Chrystusowego Kościoła, u jej podstaw leży poznanie i przeżycie ewangelii o łasce Bożej. Posłuszeństwo prawdzie było motorem działania ks. Marcina Lutra i jego przyjaciół, a celem odnowienie chrześcijańskiego Kościoła według zasad słowa Bożego.

1.1. Stan pobożności chrześcijańskiej u schyłku średniowiecza

Jak wielka była przepaść pomiędzy codziennym życiem ludu, pobożnością, moralnością oraz znajomością podstawowych prawd Bożych a wymaganiami stawianymi Kościołowi przez jego Pana, świadczą wymownie słowa z przedmowy Lutra do *Małego Katechizmu*: „Do ułożenia tego Katechizmu, czyli nauki chrześcijańskiej, w zwięzłej, prostej, zwykłej formie zmusiła i skłoniła mnie krzycząca, rozpaczliwa potrzeba, z jaką się ostatnio spotkałem, gdy byłem również wizytatorem. Pożał się Boże, jakiejże to nędzy się napatrzyłem! Prosty lud, szczególnie po wsiach, nie zna w ogóle nauki chrześcijańskiej, a wielu proboszczów, niestety, jest zupełnie niezdatnych i niezdolnych do nauczania. Niemniej wszyscy chcą być nazwani chrześcijanami, chrzczeni i przystępować do Wieczery Świętej. A przecież nie umieją ani *Ojczenasza*, ani wyznania wiary lub dziesięciu przykazań; żyją sobie jak kochane zwierzątka i nierozumne świnki, a odkąd pojawiła się ewangelia, nauczyli się znakomicie, po mistrzowsku nadużywać wszelkiej wolności”. A przecież od przybicia w 1517 roku 95. też na temat odpustów na drzwiach kościoła zamkowego w Wittenberdze, przez augustiańskiego mnicha Marcina, do napisania i wydania katechizmów — minęło prawie dwanaście lat, i w tym okresie na niwie kościelnej wiele się wydarzyło.

1.2. Początki odnowy

W 1520 roku ks. Marcin Luter wydał trzy podstawowe pisma reformatorskie, a mianowicie: „*Do szlachty chrześcijańskiej narodu niemieckiego o poprawie stanów chrześcijańskich*”, „*O babilońskiej niewoli Kościoła*” i „*O wolności chrześcijaństwa*”. Filip Melanchton w 1521 roku **Od 1517 do 1522 roku** wydał swoje *Loci communes*, w których zawarł podstawowe prawdy nauki teologicznej, wywierając tym samym przemożny wpływ na dalszy bieg myśli reformacyjnej. We wrześniu 1522 roku światło dzienne ujrzało dzieło Lutera, będące owocem pobytu na Wartburgu, od 4 maja 1521 do 1 marca 1522 roku, a mianowicie niemieckie tłumaczenie Nowego Testamentu.

Ale nie wszystko, co było owocem średniowiecznej myśli teologicznej było godne potępienia. Wielce wymowna była monumentalna sztuka sakralna, budząca podziw i poszanowanie jeszcze po tylu wiekach. Szereg środowisk opanował późnośredniowieczny ruch **Bracia Wspólnego Życia** religijny (*Devotio moderna*), którego członkowie, tzw. Bracia Wspólnego Życia zobowiązani byli do pielęgnowania serdecznej pobożności i osobistego obcowania z Pismem Świętym. Jednakże nie najlepiej przedstawia się ogólny obraz religijności późnośredniowiecznego społeczeństwa, co począwszy od badań podjętych przez rzymskokatolickiego historyka Józefa Lortza, a opublikowanych w czasie II wojny światowej, uznaje również ogromna większość historyków Kościoła rzymskokatolickiego.

Wspomnieć też należy liczne wydania Biblii.

Wielowiekowe zaniedbania, których nie można było odrobić w ciągu kilku lat, spędzały sen z oczu Reformatorów. Zgodnie z biblijnym poleceniem: „*wykupujcie czas*” (Ef 5,16), należało dać ludowi do ręki zwięzły wykład podstawowych zasad wiary i życia chrześcijańskiego. Ogromne rzesze ludzi, tylko z imienia chrześcijańskie, jak najszybciej należało schryścianizować w duchu nie średniowiecznego ideału pobożności, lecz Chrystusowej ewangelii. Doraźnym środkiem prowadzącym do tego celu miały być katechizmy Lutera.

Katechizmy Lutera nie mogły w pełni sprostać temu zadaniu. Luter kładł w nich nacisk na właściwe ukierunkowanie życia chrześcijańskiego. Pedagogiczny charakter katechizmów nie predestynował ich do roli probierza wierności duchowi **Potrzeba wspólnego świadectwa** reformacji wittenberskiej. Odnowienie życia chrześcijańskiego, oparte na zasadach słowa Bożego, należało ukierunkować, ująć w pewne ramy, aby wolność, którą zwiastowała i przynosiła ewan-

gelia, nie przekształciła się w anarchię. Ruch inspirowany przez ks. Marcina Lutra nie był już w owym czasie jednolity. Proboszczowie i kaznodzieje nie zawsze byli należycie zorientowani, co właściwie głosił wittenberski profesor, doktor Luter. Odczuwano nagłą potrzebę dokumentu, który byłby miernikiem prawowierności, jak również dokumentu konsolidującego, coraz bardziej rozszczepiający się ruch reformacyjny. Dokument ten miał być pewnego rodzaju wyznaniem (*credo*) ewangelickich stanów w Niemczech. Wymogów tych nie spełniało żadne z dotychczasowych pism reformacyjnych. Nie spełniały ich również *Loci communes* Filipa Melanchtona. Nie były one bowiem oficjalnym dokumentem zreformowanego Kościoła w Niemczech, a jedynie akademickim wykładem nauki biblijnej. Istniała silna wewnętrzna potrzeba samookreślenia, aby bez przeszkód mogła być nadal prowadzona rechrystianizacja społeczeństwa niemieckiego.

Ewangelicy odczuwali również nieodpartą potrzebę składania świadectwa o swoim poznaniu ewangelii wobec wszystkich stanów niemieckich. Wynikała ona z posłuszeństwa wobec ewangelii, jak również z konieczności obrony przed atakami i niewybrednymi oszczerstwami scholastycznych teologów.

1.3. Dążenie do określenia tożsamości

Po latach, nie zawsze systematycznie prowadzonej polemiki religijnej, nadszedł czas wyraźnego określenia swojego stanowiska, tym bardziej, iż Luter i jego zwolennicy zdecydowanie twierdzili, że nie zwiastują nic, co nie byłoby zgodne ze słowem Bożym lub w co nie wierzyłyby apostołski Kościół. Należało przeto przedstawić jasny i klarowny wykład nauki ewangelickich Kościołów, złożyć miarodajne świadectwo wiary wobec wszystkich, aby wypełnione zostało polecenie Pana Kościoła, Jezusa Chrystusa: „...będziecie mi świadkami” (Dz 1,8) oraz uzasadnić przekonanie Lutra i jego zwolenników, że ewangelickie społeczności nie są nowymi, lecz zreformowanymi lokalnymi Kościołami, spadkobiercami apostołskiej wiary. Powstanie dokumentu – wyznania, było wymogiem chwili, do którego jednak nie mogło dojść samorzutnie. Mógłby on wtedy nie spełniać wszystkich warunków. Do przygotowania takiego dokumentu zmusił ewangelików bieg wydarzeń. Dokument ten stał się dzieckiem historii, której panem jest Bóg. I historia uczyniła z niego na arenie polityczno-narodowej prawdziwe wyznanie ewangelickich stanów Rzeszy. Dokument, który miał spełniać wszystkie wyżej wymienione wymogi, a więc miał być świadectwem wiary nie tylko Reforma-

Potrzeba dokumentu określającego zreformowane Kościoły

torów, lecz również ewangelickich Kościołów, miał konsolidować i integrować ruch reformacyjny oraz być probierzem i miernikiem prawowierności. *Wyznanie augsburskie* było odczytane 25 czerwca 1530 roku na sejmie w Augsburgu, wobec cesarza Karola V, zgromadzonych książąt i przedstawicieli miast.

1.4. Bezpośrednia przyczyna postania *Wyznania augsburskiego*

Za bezpośrednią przyczynę napisania *Wyznania augsburskiego* należy uznać sytuację, jaka wytworzyła się po ogłoszeniu decyzji cesarza Karola V w sprawie zwołania sejmiku Rzeszy w Augsburgu. Została ona ogłoszona 21 stycznia 1530 roku. Karol V zdecydował się na zwołanie sejmiku w obliczu niebezpieczeństwa gromadzącego chrześcijańskiej Europie, szczególnie dziedzicznym ziemiom Habsburgów, ze strony Turcji, będącej w owym czasie ostoją islamu. Potęga Turcji, uosobienie mahometanizmu w oczach chrześcijańskiej Europy, była rzeczywistym zagrożeniem dla rozbitego wewnętrznie cesarstwa niemieckiego. W 1529 roku sułtan Sulejman zajął Węgry. Karol V ukoronowany w Bolonii na cesarza Świętego Cesarstwa Narodu Niemieckiego przez papieża Klemensa VII, z którym pojednał się po latach otwartej walki, nie czuł się dość silny, aby przeciwstawić się Turcji bez pomocy książąt ewangelickich. Pragnął zjednać sobie ich przychylność i zapewnić militarną pomoc. Zdecydował się przeto na rozpatrzenie kwestii religijnych. Skłonny był jednak, mimo wszystko, potraktować je z góry, jak zawsze to czynił. Nakazał milczenie, nie wdając się w żadne debaty i zachować się jak dobry syn rzymskiego Kościoła. Przed rozpoczęciem sejmiku kwestia turecka nakazywała ostrożność. Zapowiedział więc rozpatrzenie kwestii religijnej w duchu „miłości i dobroci”.

Karol V zwołuje sejm Rzeszy do Augsburga

Ewangelicy postanowili przedstawić na sejmie swoją listę kwestii spornych. Przebywający w Torgawie książę Jan, elektor saski, otrzymał cesarskie zaproszenie na sejm w Augsburgu, listem z dnia 14 marca 1530 roku polecił Marcinowi Lutrowi, Filipowi Melanchtonowi, Justusowi Jonasowi oraz Janowi Bugenhagenowi opracowanie dokumentu, który miał przedstawić ich poglądy na sporne kwestie religijne. Książę Jan otrzymał projekt takiego dokumentu opracowanego przez wittenberskich teologów jeszcze w marcu. Dokument ten pomyślany był jako apologia, obrona Lutra i jego zwolenników. Nazwany został *Artykułami torgawskimi*. W *Artykułach torgawskich* omówiono główne nadużycia w Kościele,

Przygotowania ewangelików do sejmiku

a między innymi sprawę małżeństwa księży, spowiedzi, mszy, kultu świętych, dobrych uczynków.

Po spotkaniu w pierwszych dniach maja posłów księcia Jana z Karolem V w Innsbrucku i odrzuceniu przez cesarza przedstawionych mu *Artykułów szwabachskich*, stało się jasne, że cesarz nie chciał być bezstronnym sędzią w spornych kwestiach, lecz wszystkie chciał rozstrzygnąć z pozycji cesarskiego autorytetu, według własnego uznania, aby udokumentować swoją wierność Kościołowi rzymskiemu. Rychło też miało się okazać, że cesarskie przyrzeczenie o rozpatrzeniu kwestii religijnych w duchu „miłości i dobroci” było pustą obietnicą.

Karol V odrzuca „Artykuły szwabachskie”

Książę Jan polecił udać się na sejm do Augsburga teologom wittenberskim, należało się bowiem liczyć z kontrowersją i dysputą teologiczną. Luter nie mógł udać się do samego Augsburga, ponieważ sejm w Wormacji w 1521 roku, po opuszczeniu go przez większość książąt przychylnych reformie Kościoła, ogłosił

Polecenie księcia Jana

mnicha Marcina Lutra banitą. I chociaż wyroku sejmu nigdy nie udało się zrealizować, ze względu na popularność Lutra wśród ogółu społeczeństwa niemieckiego i poparcie elektorów saskich, to jednak byłoby zuchwalstwem ze strony Lutra i jego możliwych protektorów znaleźć się banicie w bezpośredniej bliskości cesarza. Luter pozostał na zamku w Kobergerze, leżącym jeszcze na terenie posiadłości księcia Jana. Był więc odpowiednio daleko, by nie drażnić cesarza Karola V, ale też dość blisko, aby móc służyć radą i pomocą teologom wittenberskim, znajdującym się w Augsburgu.

1.5. Przygotowania do spotkania w Augsburgu

Rzymski obóz zachowawczy dobrze przygotował się do walnej rozprawy ze zwolennikami reform w Kościele. Główny adwersarz Lutra, Jan Eck z Ingolstadt przygotował i opublikował 404 artykuły, w których zebrał błędne – jego zdaniem – wypowiedzi z pism reformatorów: Zwingliego, Oekolampadiusa, Carlstada, głównie jednak Melanchtona i Lutra. Ton elaboratu Ecka był napastliwy i obraźliwy. Melanchton zapoznał się z nim dopiero po przybyciu do Augsburga. Ewangelicy znaleźli się więc w bardzo trudnej sytuacji. *Artykuły torgawskie* okazały się niewystarczające, a *Artykuły szwabachskie* wcześniej już zostały odrzucone przez cesarza. Należało niezwłocznie przystąpić do opracowania nowego dokumentu, w którym nie tylko wskazano by na nadużycia w Kościele i potrzebę

Przygotowania katolików do rozprawy z ewangelikami

reformy szeregu instytucji religijno-społecznych, lecz który byłby także pozytywnym wykładem nauki Reformatorów.

Filip Melanchton zabrał się energicznie do pracy. Pomocne mu w tym były niedawno, bo w marcu opracowane *Artykuły torgawskie*, jak i inne, przede wszystkim *Artykuły szwabachskie* opracowane przez teologów wittenberskich na podstawie pisma Lutra z 1528 roku i pisma *O Wieczery Świętej* przeciwko nauce szwajcarskiego reformatora U. Zwingliego, a mającego charakter osobistego wyznania Lutra. Pismo to przy pracy nad nowym kształtem dokumentu opracowywanego już w Augsburgu, było jakby miernikiem wierności Lutrowi.

F. Melanchton przystępuje do pracy nad dokumentem, który ma być przeznaczony do odczytania w Augsburgu

Artykuły szwabachskie, opracowane właściwie przez Filipa Melanchtona przy czynnym współdziale Lutra i innych teologów, były właściwie wyrazem poglądów wittenberczyków i jako takie mogły służyć za podstawę rokowań. Rokowania prowadzono z inicjatywy landgraфа heskiego Filipa pomiędzy sygnatariuszami protestacji złożonej w Spirze 19 kwietnia 1529 roku. Stały się one podstawą zawiązanego konwentu, na zjeździe w dniach 16–19 października 1529 roku, tychże sygnatariuszy w Szmalkalden. Początkowo sądzono, że autorem *Artykułów szwabachskich* jest Luter, a to ze względu na uderzające podobieństwo do *Artykułów marburskich*, opracowanych przez niego bezpośrednio po słynnej rozmowie, przeprowadzonej w pierwszych dniach października 1529 roku w Marburgu, pomiędzy teologami wittenberskimi a reformatorami szwajcarskimi. Luter zaproteutował przeciwko temu, przyznając się tylko do pośredniego autorstwa *Artykułów szwabachskich*.

Wyżej wymienione dokumenty, a więc *Artykuły torgawskie*, *szwabachskie*, *marburskie*, *Wyznanie* Lutra z marca 1528 roku, a także *Instrukcja dla wizytatorów* z 1528 roku i *Loci communes* Filipa Melanchtona, zostały wykorzystane przy ostatecznej redakcji nowego dokumentu, który stany ewangelickie pragnęły przedstawić cesarzowi Karolowi V, a więc *Wyznania augsburskiego*. Nie można tu także pominąć milczeniem innych tekstów, a mianowicie *Nicaeno-constantinopolitanum*, *Atanasianum* oraz *Inocentianum*, na co zostanie zwrócona jeszcze uwaga przy omawianiu zależności *Augustany* (*Wyznania augsburskiego*) od tradycji dogmatycznej starożytnego Kościoła. Prace redakcyjne nad *Wyznaniem augsburskim* szybko posuwały się naprzód. Teolodzy wittenberscy przybyli do Augsburga 2 maja, a jedenastego maja Melanchton przesłał Lutrowi do zamku w Koburgu projekt tekstu *Wyznania*. Ks. doktor Marcin Luter, jak wynika z jego listu do elektora saskiego z dnia 15 maja, wysoko ocenił pracę swojego przy-

Dokumenty nad którymi pracował F. Melanchton

jaciela. Napisał: „Przeczytałem obronę magistra Filipa; podoba mi się bardzo i nie wiem, co mógłbym w niej poprawić lub zmienić. Nawet mi to nie uchodzi, gdyż nie umiem stąpać łagodnie i cicho. Chrystus, nasz Pan, niech dopomoże, by przyniosła dużo dobrego i zaowocowała, jak tego się spodziewamy i o co prosimy”. Tekst pierwszej redakcji *Augustany* jest nam nieznany.

31 maja posłowie Norymbergi otrzymali tekst łaciński *Augustany*, 3 czerwca zaś tekst niemiecki. Przez tych samych posłów z Augsburga do Norymbergi został przesłany tekst, który jest bardzo zbliżony do przyjętego i odczytanego w Augsburgu wobec cesarza.

Od 15 do 25 czerwca poczyniono już tylko nieliczne poprawki, których inicjatorem był głównie landgraf

Przygotowany tekst do odczytania w Augsburgu

Hesji, Filip, niezmiernie aktywny politycznie w owym czasie, jak również Melancton. Magister Filip korzystał również z pomocy kanclerza elektora saskiego Grzegorza Brücka, który zajął się redakcją tekstu *Augustany* od strony dyplomatycznej. Jego też pióra jest przedmowa, w której nawiązał do edyktu cesarskiego, zwołującego sejm. Wyraził w niej również radość, że cesarz pragnie wysłuchać obu stron w duchu „miłości i dobroci” oraz nadzieję, że z polecenia cesarskiego zostanie zwołany wolny, chrześcijański sobór.

1.6. Na sejmie w Augsburgu

Otwarcie sejmiku w Augsburgu nastąpiło 20 czerwca, z wprowadzającą mową legata papieskiego Vincenzo Pompinelliego. Cesarz Karol V w swojej mowie zaznaczył, że najważniejszą kwestią, którą winien zająć się sejm, jest sprawa przeciwstawienia się Turcji, domagając się przy tym absolutnej jedności w państwie. Postulował także rozpatrzenie kwestii tureckiej przed debatą na tematy religijne. Stany ewangeliczne, zapewniając cesarza o swojej wierności i gotowości do zachowania jedności, domagały się jednak, by sprawy związane z religią wzięto pod uwagę przed kwestią turecką. Podyktowane to zostało uzasadnioną ostrożnością.

Otwarcie sejmiku i plany Karola V

23 czerwca przedstawiciele stanów ewangelicznych podpisali tekst *Wyznania augsburskiego*. *Augustana* podpisana została przez: księcia Jana – elektora saskiego, Jerzego – margrabiego brandenburskiego, Ernesta – księcia luneburskiego, Filipa – landgrafa heskiego, Jana Fryderyka – księcia saskiego, Franciszka – księcia luneburskiego, Wolfganga – księcia Anhaltu, Senat i Magistrat Norymbergi oraz Senat Reutlingen.

Przedstawiciele stanów ewangelicznych podpisyją „Wyznanie augsburskie”

Podpisanie *Wyznania augsburskiego* poprzedzone było tajnymi pertraktacjami Melanchtona z urzędnikami cesarskimi, świadczącymi o wrodzonej bojaźliwości przyjaciela Lutra. Uzasadnieniem tejże bojaźliwości w Augsburgu może być jedynie niezwykle nerwowa atmosfera oraz gotowość cesarza do zdecydowanego wystąpienia przeciwko reformacji, o czym został Melanchton powiadomiony przez sekretarza cesarskiego Korneliusza Schappera. Tajne i pokątne pertraktacje autora *Augustany* wywołały niezadowolenie w obozie reformacji, bowiem książęta byli gotowi zdecydowanie bronić ewangelii.

1.7. Odczytanie *Wyznania augsburskiego*

24 czerwca ewangelicy zwrócili się do cesarza z prośbą, ażeby zezwolił na odczytanie opracowanego przez Melanchtona *Wyznania*. Cesarz odmówił. Przyrzekł jednak wysłuchać jej w dniu następnym. Rzeczywiście, o godzinie trzeciej po południu, 25 czerwca kanclerz dr Christian Beyer przystąpił do czytania tekstu niemieckiego *Augustany*. Karol V chciał, aby odczytany został tekst łaciński. Zwrócono mu jednak uwagę, że sejm odbywa się na niemieckiej ziemi. Wobec powyższego cesarz zezwolił na odczytanie *Wyznania* w języku niemieckim. W sali kolumnowej pałacu biskupiego zebranych było około dwieście osób. Otwarto okna, aby słuchać też mogli zgromadzeni pod nimi. Kanclerz Beyer czytał *Wyznanie* donośnym głosem przez dwie godziny. W czasie czytania cesarz zasnął, gdyż bardzo słabo znał język niemiecki. Pozostali słuchali z uwagą. *Wyznanie* ewangelików zrobiło na zgromadzonych wielkie wrażenie. Biskup Augsburga wyraził się o nim, że „zawiera czystą prawdę”. Katolicki książę bawarski Wilhelm powiedział zaś: „Okazuje się, że ewangelicy siedzą w Piśmie Świętym, a my obok”. Po odczytaniu *Wyznania* wręczono cesarzowi oryginał łaciński i niemiecki. Obydwa oryginały zaginęły. *Augustana* znana jest z licznych odpisów. Zarówno tekst łaciński jak i niemiecki są jednakowo ważne.

Ch. Beyer czyta niemiecki tekst *Augustany*

Karol V po odczytaniu *Wyznania* wyraził wolę, aby bez jego zgody i wiedzy nie rozpowszechniano jej. Natomiast grupie teologów obozu zachowawczego, na czele z J. Eckiem, J. Fabro i J. Cochleusem, polecił opracowanie odparcia argumentów *Wyznania*. W czasie narady katolików, niektórzy proponowali, polecić niezaangażowanym teologom rozpatrzenie kwestii spornych. Najbardziej zdecydowani wrogowie reformacji radzili cesarzowi rozwiązanie problemu religijnego siłą, przez zmuszenie książąt do bezwzględnego

Polecenie cesarza

posłuszeństwa i przestrzegania edyktu wormackiego oraz uchwał sejmu w Spirze.

1.8. Sytuacja po odczycaniu *Wyznania augsburskiego*

Owoce pracy teologów rzymskich była tzw. *Konfutacja*, której tekst niemiecki przeczytano na sejmie w Augsburgu publicznie 3 sierpnia. Cesarz zezwolił dopiero na jej odczytanie po pięciokrotnej zmianie tekstu. Po wysłuchaniu *Konfutacji* przez stany Rzeszy niemieckiej, Karol V oznajmił, że wszelkie kwestie sporne zostały tym samym rozstrzygnięte i należy przyjąć doktrynę sformułowaną w *Konfutacji*.

Konfutacja i cesarska wola

Stany ewangelickie postanowiły w tym względzie nie podporządkować się woli cesarza, gdyż biblijne słowo: „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz. 5,29), nakazywało bezwzględne posłuszeństwo prawdzie ewangelii. Poproszono więc o tekst *Konfutacji*, aby jeszcze w czasie trwania sejmu odpowiedzieć na polemikę J. Ecka i jego współpracowników. Cesarz, po zastanowieniu, gotowy był udostępnić tekst *Konfutacji* jedynie ewangelickim księżętom, i to pod warunkiem, że przeczytają ją w zamkniętym gronie, nie opublikują jej, ani też nie przyczynią się do jej zwalczania. Reguły dyplomacji nakazywały nie przyjąć warunków Karola V. Ewangelicy przeto nie otrzymali tekstu *Konfutacji*.

Sprzeciw stanów ewangelickich

Melanchton przystąpił niezwłocznie do opracowania *Apologii*, czyli obrony *Wyznania*. Właściwie, od tego momentu rozpoczyna się już historia genezy *Obrony wyznania augsburskiego*, ważnej księgi symbolicznej ewangelickiego Kościoła. Melanchton, przed zakończeniem sejmu, zdążył napisać *Obronę*, lecz cesarz nie zezwolił na jej odczytanie. Nie przyjął też innych dokumentów, jak: *Fidei ratio at Carolum imperatorum* U. Zwingliego oraz wyznania czterech południowoniemieckich miast, czyli tzw. *Tetrapolitanę*.

1.9. Stosunek Lutra do *Wyznania augsburskiego*

Jaki był właściwie stosunek Lutra do *Wyznania augsburskiego*?

Jak już zaznaczono, Ojciec reformacji po przeczytaniu pierwszego projektu *Wyznania* wyraził się o niej pochlebnie i pracę Filipa Melanchtona ocenił pozytywnie. Pełen zachwytu był dla ugodowej postawy swojego przyjaciela. Jednakże później doszedł do przekonania, że zbyt irenistyczna postawa nie jest najważniejszą. Być może, że Luter dał się początkowo

Korespondencja między Melanchtonem a Lutrem

również oczarować obietnicy cesarskiej, iż rozpatrzone zostaną na sejmie kwestie religijne w duchu łagodności i dobroci, lecz docierające do Koberga wieści o nastrojach panujących w Augsburgu i otwartej wrogości przeciwników reformacji, czemu dał wyraz Jan Eck w napastliwych artykułach przeciwko reformatorom, obudziły w nim znowu nieustraszonego i nieustępliwego bojownika o sprawę Bożą. Lutra rozgniewał prawie już gotowy tekst *Augustany*, otrzymany za pośrednictwem posłów z Norymbergi. Chociaż nie jest nam znany pierwszy tekst projektu *Wyznania* z dnia 11 maja, to jednak wydaje się prawdopodobne, że Melanchton, aby nie drażnić obozu zachowawczego, usunął z niego niektóre artykuły, jak: artykuł o czyścicu i papieżu. Zdaje się wskazywać na to list Lutra z dnia 21 lipca do Justusa Jonasa, w którym między innymi czytamy: „Szatan jeszcze żyje i dobrze wiedział, jak cicho należy stąpać w obronie i przejść do porządku nad artykułami o czyścicu, kulcie świętych, a szczególnie o papieżu antychryście”. Luter przebywający w koburskim zamku mimo doświadczeń, które go w tym okresie spotkały, tu między innymi doszła go wieść o śmierci ojca, tak bardzo się gniewał na Melanchtona, że nawet przez pewien okres czasu nie chciał czytać listów nadchodzących z Augsburga. Wskazują na to słowa listu magistra Filipa do Lutra z dnia 26 czerwca, w którym autor *Augustany* usprawiedliwia i tłumaczy się ze swojej ustępliwości, będącej wynikiem niebezpieczeństwa, jakie zagrażało teologom wittenberskim w Augsburgu. Ugodowa postawa Filipa Melanchtona z ludzkiego punktu widzenia była zrozumiała, ale rzeczowo biorąc, bezsensowna. Do niczego nie prowadziła. Jeszcze 26 czerwca, a więc już po publicznym odczytaniu *Wyznania*, z wyżej wspomnianego listu do Lutra wynika, że Melanchton liczył się z możliwością porozumienia i prosił Lutra, aby się zastanowił, jakie należy poczynić ustępstwa. Prosił przede wszystkim o odpowiedź w sprawie mszy prywatnej.

Bieg wydarzeń szybko przekonał irenistę Melanchtona, o niemożliwości przeprowadzenia jakiegokolwiek dialogu w duchu dobroci i łagodności z obozem zachowawczym, nad czym też autor *Augustany* ubolewał. Mimo uprzedniego zapewnienia cesarskiego o rzetelnym rozpatrzeniu wszystkich kwestii religijnych, propozycje reformatorów zostały całkowicie zlekceważone.

Chociaż ks. dr Marcin Luter nie był zadowolony z ustępliwości swojego przyjaciela oraz z dezaprobatą przyjął opuszczenie artykułów o czyścicu i papieżu, to jednak *Augustana* została przez niego oceniona obiektywnie i wysoko. Luter nazwał ją „*confesio plene pulcherima*”. Wymowne są również słowa ojca Reformacji: „W tym oto *Augsburskim Wyznaniu*

z dnia 25 czerwca 1530 roku dokumentuje się zwycięstwo słowa Bożego nad jego nieprzyjaciółmi. Cesarz, papież i wszyscy przeciwnicy *Wyznania* chrześcijańskiego zebrali się i chcieli usunąć słowo Boże, ale nic nie osiągnęli, przeciwnie; ścignęli na siebie gniew sądu ostatecznego. I oto słowo zabrzmiało jak surma w dniu ostatecznym. Chcieli je stłumić, ale było raz głośniejsze, raz cichsze”.

Lutrowe motto dla
Augustany

Bezpośrednio po publicznym odczytaniu *Augustany*, Luter specjalnym pismem jako motto dla niej przeznaczył słowa Psalmu 119: „Przed królami mówić będę o świadectwach twoich i nie będę się wstydził” (Ps 119,46). Zwycięstwo *Wyznania* napełniało go radością, bowiem w jej zwycięstwie widział zwycięstwo sprawy Jezusa Chrystusa. Luter nie wahał się, w „usta” *Augustany* włożyć słowa samego Jezusa Chrystusa: „Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, że źle, a jeśli dobrze, czemu mnie bijesz?”

1.10. Treść *Wyznania augsburskiego*

Omawiając genezę *Wyznania augsburskiego*, nie można ograniczyć się tylko do opisu sytuacji religijno-kościelnej, dyplomatycznych zabiegów oraz biegu wydarzeń od 1529 do 1530 roku, lecz należy przynajmniej ogólnie przeanalizować teologię *Augustany* i zależność jej od innych dokumentów, jak też wskazać na samodzielną inicjatywę Melanchtona.

Wyznanie augsburskie dzieli się na dwie części. Pierwsza część liczy 21 artykułów. I artykuł zatytułowany jest: O Bogu, II – O grzechu pierworodnym, III – O Synu Bożym, IV – O usprawiedliwieniu, V – O służbie kaznodziejskiej, VI – O nowym posłuszeństwie, VII – O Kościele, VIII – Czym jest Kościół, IX – O Chrzcie, X – O Wieczerzy Pańskiej, XI – O spowiedzi, XII – O pokucie, XIII – O używaniu sakramentów, XIV – O urzędzie kościelnym, XV – O porządkach kościelnych, XVI – O państwie i władzy świeckiej, XVII – O przyjściu Chrystusa na sąd, XVIII – O wolnej woli, XIX – O przyczynie grzechu, XX – O wierze i dobrych uczynkach, XXI – O oddawaniu czci świętym.

Podział na dwie części.
Artykuły pierwszej części

Po dwudziestym pierwszym artykule umieszczone zostało zakończenie pierwszej części, w której bliżej określono cel i zadanie jakie ma ona spełniać. „To jest nieomal suma nauki, którą się w naszych kościołach zwiastuje i głosi w celu właściwego chrześcijańskiego nauczania i pociechy sumień, a także dla poprawy wiernych”. W czasie pracy nad *Augustaną* po ogłoszeniu 404 artykułów przeciwko reformatorom, cały wysiłek Filipa Melanchtona podążał w kierunku sformułowania reformacyjnej nauki w ten sposób, aby nie zachodziło podejrzenie o kacerstwo. Melanchton konsekwentnie dążył do wykazania, że wiara zrefor-

mowanych Kościołów nie różni się od wiary starożytnego Kościoła, a zwiastowanie reformatorów jest zgodne z tradycją dogmatyczną Kościoła powszechnego, katolickiego, a nawet rzymskiego. Wynika z tego, a także z innych wypowiedzi autora *Augustany*, jak bardzo zależało mu na zachowaniu jedności.

W drugiej części *Wyznania* zostały omówione, zniesione przez reformatorów nadużycia w Kościele, pochodzące z różnych okresów scholastycznej teologii i średniowiecznego chrześcijaństwa. Artykuły, od dwudziestego drugiego do dwudziestego ósmego, zostały zatytułowane: „O obu postaciach”, „O małżeństwie kapłanów”, „O mszy”, „O spowiedzi”, „O rozróżnieniu pokarmów”, „O ślubach zakonnych” i „O władzy kościelnej”.

Artykuły drugiej części

Luter w swoim *Wyznaniu* z 1528 roku przyjął trzy symbole ekumeniczne za miarodajny wykład swojej wiary, nie tylko dlatego, że ojcowie Kościoła tak wierzyli i wyznawali, ale że ich wiara wyrosła ze słowa Bożego i jest z nim zgodna. *Wyznania: apostolskie, nicejsko-konstantynopolitańskie oraz atanazjańskie*, legły więc u podstaw nauki Lutera o Trójcy, szczególnie o Synu Bożym, Jezusie Chrystusie. W pierwszym artykule swojego *Wyznania* wyłożył naukę o Trójcy Świętej, w drugim artykule zaś chrystologię. Na tych dwóch artykułach oparł i zbudował swoją naukę o usprawiedliwieniu i grzechu pierworodnym. Kontakt z dogmatyczną tradycją starożytnego Kościoła, został utrzymany w *Artykułach szwabachskich*. Podobnie jest w *Augustanie*. Pierwsze trzynaście punktów *Artykułów szwabachskich* stanowią podstawę pierwszych siedemnastu artykułów *Wyznania augsburskiego*. Ewangelicka, reformacyjna nauka, szczególnie nauka o usprawiedliwieniu, o grzechu pierworodnym, a tym samym także nauka o woli człowieka, została mocno powiązana z wiarą ojców Kościoła.

Łączność *Wyznania augsburskiego* z dogmatyczną tradycją starożytnego Kościoła, szczególnie uwydatniona została przez wyliczenie herezji odrzuconych przez starożytny Kościół, a także i przez reformatorów. Melancton wzorował się w tym na pierwszych soborach ekumenicznych. Ojcowie soborowi w podsumowaniu uchwał wyliczali herezje, które były niezgodne z nauką głoszoną przez sobory. W pierwszym artykule *Augustany* zauważalny jest wyraźny wpływ *Wyznania nicejsko-konstantynopolitańskiego*, w drugim i trzecim zaś *Wyznania atanazjańskiego*. Takie powiązanie z grecką i łacińską dogmatyczną tradycją, postawiło naukę reformacyjną na mocnym gruncie. Teologia reformacyjna stawiając w centrum Chrystusa i Jego zbawcze dzieło, znalazła w teologii ojców Kościoła

Augustyna i tradycja starożytnego Kościoła

sprzymierzeńca w polemice ze scholastyczną teologią średniowiecza. Aby mocno uwydatnić zbawczy sens śmierci Jezusa Chrystusa, rozumianej jako ofiara ekspiacyjna za grzech pierworodny i wszystkie obecne grzechy ludzkie, przed artykułem „O Synu Bożym” Filip Melanchton umieścił artykuł „O grzechu pierworodnym”, wskazując tym samym na potrzebę śmierci Jezusa, Syna Bożego dla zbawienia ludzkości. Chrystologia *Augustany* nie jest więc tylko opisem osoby Jezusa Chrystusa, teorią mającą zaspokoić pęd poznawczy ludzkiego intelektu. Przez umieszczenie zaś po artykule „O Synu Bożym” artykułu „O usprawiedliwieniu”, chrystologia *Augustany* nie tylko została powiązana z soteriologią, ale także zgodnie z nowotestamentowym zwiastowaniem mocno wpisana została w historię zbawienia.

Z drugim artykułem koresponduje artykuł dziewiętnasty „O przyczynie grzechu”. Właściwie mógł on być umieszczony obok drugiego artykułu, jako trzeci, jednakże po artykule „O wolnej woli” również spełnia dobrze swoje zadanie, rozwiewając wątpliwości, jakie mogą powstać w związku z lekturą dziewiętnastego artykułu. W artykule „O przyczynie grzechu” autor *Augustany* odpowiedział na zarzut J. Ecka jakoby miał on sprzyjać herezji katarów. W artykule dziewiętnastym Filip Melanchton nawiązuje do tzw. *Inocentianum* z 1215 roku. W uchwałach IV Soboru Laterańskiego w 1215 roku papież Inocenty III (1198-1216) umieścił artykuł o upadku szatana i przyczynie grzechu pomiędzy artykułami omawiającymi naukę o Trójcy Świętej, a artykułami chrystologicznymi. Określone wówczas zostało stanowisko Kościoła wobec szerzącej się herezji neomanichejskiej, której dziedzicami i spadkobiercami w średniowiecznej Europie byli katarowie. W oparciu o ostry dualizm manichejski sądzili, że szatan i wszelkie zło istniało zawsze, i że jest ono zasadą świata (*principium*). Sobór laterański w 1215 roku uznał, że cały niewidzialny świat duchów wraz z szatanem i jego poplecznikami został stworzony przez Boga. Dopiero na skutek własnej decyzji szatan stał się złym, a człowiek w wyniku jego wpływu popadł w grzech. Melanchton przyjmując sformułowanie *Inocentianum*, podkreśla, że Bóg, chociaż jest stwórcą wszechrzeczy, nie jest źródłem grzechu. Grzech faktycznie wywodzi się z wolnej woli szatana. Melanchton uwalnia się tym samym z zarzutów Ecka. Przypominając słowa z Ewangelii św. Jana 8,44: „Gdy [diabeł] mówi kłamstwo, mówi od siebie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa”, odcina się od herezji, jakoby Bóg miał być również źródłem złego.

Filip Melanchton zapewne mając głównie na myśli artykuł „O przyczynie grzechu” w zakończeniu pierwszej części *Augustany* pisze o wspo-

mnianej już zgodności nauki reformatorów z Kościołem rzymskim. Co zaś do artykułu „O wolnej woli”, którego treść jest logicznym następstwem artykułu „O grzechu pierworodnym”, stanowi kontynuację polemiki Lutra na temat wolnej woli, a właściwie niewolnej woli, najpierw z Janem Eckiem w czasie słynnej dysputy lipskiej w 1518 roku, a następnie z humanistą Erazmem z Rotterdamu. Melanchton zdecydowanie opowiedział się po stronie swojego przyjaciela, ks. dra Marcina Lutra. W *Augustanie* – zgodnie z poglądami ojca Reformacji – przyznał człowiekowi jedynie „swobodę w wypełnianiu sprawiedliwości cywilnej i przy wyborze tego, co podlega władzy rozumu”. W sprawie zbawienia człowiek nic sam uczynić nie może. Zbawienie leży w gestii mocy i woli Bożej.

Centralną nauką *Wyznania augsburskiego* jest chrystologia i soteriologia (nauka o zbawieniu). I chociaż właściwie artykuły mówiące o Synu Bożym i o usprawiedliwieniu niczym się nie wyróżniają pod względem objętościowym, to jednak poprzedzający je artykuł: „O grzechu pierworodnym” ku nim prowadzi, a następujące po nich, stanowią ich uzupełnienie. *Augustana* jest wyznaniem chrystocentrycznym. Artykuł soteriologiczny o usprawiedliwieniu wypływa i jest konsekwencją przedstawionej w trzecim artykule chrystologii. Sformułowanie: „...bywamy usprawiedliwieni przed Bogiem z łaski dla Chrystusa przez wiarę” ma rację bytu w ścisłym związku z kazaniem o Chrystusie, Synu Bożym, „który się prawdziwie narodził, cierpiał, był ukrzyżowany, umarł i pogrzebany, aby być ofiarą nie tylko za grzech pierworodny, lecz także za wszystkie inne grzechy, i żeby przejednał Boży gniew”.

Teologiczne centrum
Augustany

Układ artykułów wiary zaproponowany przez Filipa Melanchtona w *Augustanie*, wskazuje na mocne powiązanie eklezjologii (nauki o Kościele) i sakramentologii z chrystologią i nauką o usprawiedliwieniu. Wskazują na to wyraźnie pierwsze słowa artykułu: „O służbie kaznodziejskiej” (wg tekstu łac. „O służbie Kościoła”). „Aby dostąpić takiej wiary, ustanowił Bóg służbę kaznodziejską, dał ewangelię i sakrament, przez które jako przez środki udziela Ducha Świętego”. Pozwala nam to również wyrobić sobie zdanie na temat wagi, jaką przywiązywał Melanchton wraz z innymi reformatorami do publicznego, kościelnego zwiastowania ewangelii. Posłudze kaznodziejskiej wyznaczono należne mu miejsce. Spełniając rolę służebną, wkalkulowany został przez reformatorów, zgodnie z duchem Nowego Testamentu, w Boże dzieło zbawienia, dokonane w Jezusie Chrystusie i darowane człowiekowi z łaski.

Powiązanie soteriologii
z ekleziologią

Ostatni artykuł pierwszej części *Augustany*, zatytułowany „O oddaniu czci świętym” kończy zbiór artykułów, w których według autora *Augustany* – Kościoły Reformacji są zgodne ze słowem Bożym i Kościołem powszechnym. Przez to pośrednio Melanchton sugeruje, że przerost kultu świętych w średniowiecznym Kościele nie jest zgodny z wiarą starożytnego Kościoła. Drażliwa kwestia została delikatnie zasygnalizowana. Przejawia się w tym owe „ciche stąpanie” autora *Augustany*. Właściwie należałoby artykuł „O oddawaniu czci świętym” umieścić w drugiej części *Wyznania augsburskiego*, do tego się bowiem kwalifikował, jednakże przyrodzona bojaźliwość Melanchtona nakazywała mu uczynić inaczej. Potraktowany przeto być on może jako pomost pomiędzy pierwszą a drugą częścią *Augustany*, w której omówione zostały zniesione przez reformację nadużycia w Kościele. Melanchton, przy redakcji tej części posłużył się głównie *Artykułami torgawskimi*, z których czerpał również materiał i sformułowania przy redakcji pierwszej części *Augustany*, szczególnie przy opracowywaniu artykułu „O dobrych uczynkach”.

1.11. Podsumowanie

Z analizy krytycznego wydania *Wyznania augsburskiego*, w *Księdze Zgody* oraz porównawczego studium tekstu *Augustany*, *Artykułów szwabachskich*, opartych na *Wyznaniu o Wieczerzy Pańskiej* Lutra z 1528 roku, *Artykułów marburskich* i *Artykułów torgawskich*, jasno wynika, że w redakcyjnej pracy nad *Wyznaniem augsburskim*, Filip Melanchton zależny był od wyżej wymienionych źródeł. Ale Melanchton przejawia także wiele własnej inicjatywy przy redakcji *Augustany*. Formułując doktrynę Kościołów reformacji, zależny był jednak od myśli teologicznej Ojca reformacji, ks. Marcina Lutra. Melanchton był pod wpływem i urokiem Lutra oraz jego religijnego geniuszu. Skłonny był stępieć ostrze Lutrowych wypowiedzi i sformułowań. Najwięcej samodzielności wykazał autor *Augustany* przy samym układzie kolejności artykułów wiary. Nie do podważenia jest udział Melanchtona w genezie *Wyznania augsburskiego*. Jakkolwiek były poglądy Melanchtona po śmierci Lutra, to jednak *Augustana* wierna jest teologii Lutra i Biblii. Jej znaczenia w historii zwiastowania i formułowania prawdy Bożej nie zatarł czas ani też nie zdyskwalifikował dalszy rozwój myśli teologii ewangelickiej. *Augustana* wytrzymała te próby i nadal stanowi jedno z najważniejszych sformułowań wiary.

Wkład Melanchtona do
Augustany